№ 162. Środa 16. Lipca 1862. Rok wydania 52.

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 cent. Z pocztą: kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 c. w. a.

GAZETA LWOWSKA.

Insercya w półkolumnie, drukiem garmont, 7 centów od wiersza. — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

Część nieurzędowa.

Lwów, 15. lipca. Przeszłej niedzieli odbył się przedpołudniem w szkole rzemieślniczej, po południu w szkole handlowej tutejszej roczny popis uczniów.

Na popisie w szkole rzemieślniczej, zostającej pod bezpośrednim nadzorem izby handlowej, obecni byli ze strony izby wiceprezes p. Karol Pietsch i członek izby p. Karol Werner, ze strony rady miejskiej radny p. Karol Armatys. Z profesyonistów tutejszych jeden tylko p. Marek majster ślusarski był obecny.

Popis ten równie jak prace szkolne uczniów, mianowicie: wzory pisma, dyktanda, wyroby pisemne i rysunki złożone na stole, świadczyły o postępie uczniów. Po egzaminie rozdane zostały między celujących stosowne premia, sprawione przez izbę handlowo-przemysłową, której staraniu głównie zawdzięczać należy nietylko założenie, ale w ostatnich szczególnie latach utrzymanie tego pożytecznego a nawet prawdziwej potrzebie odpowiadającego zakładu naukowego. Pominawszy bowiem, że ci z młodzieży terminującej w rzemiosłach, którzy już poprzednio w szkołach publicznych otrzymali pierwsze początki nauk, mają sposobność w tej szkole dalej się kształcić, jestto oraz jedyny zakład, gdzie młodzież rzemieślnicza niemająca, jak się u nas niestety zbyt często zdarza, żadnych początków nauki szkolnej, może nabyć pierwszych podstaw wszelkiego wykształcenia, to jest: nauki religii, czytania, pisania i rachunków. To podanie sposobności nabycia tych pierwszych i niezbędnych rudimentów nauki szkolnej, jest śród naszych stosunków najważniejszą zasługą szkoły przemysłowej lwowskiej. Wiadomo bowiem, że bardzo znaczna liczba dzieci ubogich rodziców, nie będących w stanie posyłać swoje dzieci do szkoły, wstępuje u nas do rzemiosła. Ta znaczna liczba młodzieży zostałaby bez wszelkiego wykształcenia szkolnego, gdyby w tym względzie szkoła przemysłowa nie ułatwiała im nabycia nauk, bez których dziś żadna klasa ludności a tem bardziej klasa rzemieślnicza obejść się niemoże.

Z wykazu postępu i uczęszczania uczniów szkoły przemysłowej pokazuje się, że w upłynionym roku szkolnym zapisanych było do 1szej klasy ogółem 168 uczniów. Z tych wyzwoliło się w ciągu roku szkolnego 29 zaś 38 przestało chodzić do szkoły. W taki sposób 101 uczniów przez cały przeciąg roku szkolnego uczęszczało do szkoły. Z tych 50, a więc połowa prawie, zapisawszy się w początku roku, żadnych niemieli początków szkolnych, a w ciągu roku nauczyli się katechizmu, czytać, pisać i rachować, których wiadomości bez pomocy tej szkoły może nigdy w życiu niebyliby nabyli.

Do 2giej klasy, w której się wykłada katechizm, czytanie, tłumaczenie i pisanie w języku polskim i niemieckim, arytmetyka, ćwiczenia ortograficzne i początki geografii, zapisało się z początkiem roku szkolnego 112 uczniów. Z tych 6 wyzwoliło się w ciągu roku, zaś 55 przestało chodzić do szkoły; tak iż 51 przez cały rok pobierało naukę. — Uczniowie obydwóch klas pobierali przytem naukę rysunków w połączeniu z geometryą w osobnych godzinach.

Na popisie szkoły handlowej, zostającej pod dyrekcyą tutejszego gremium kupieckiego, obecni byli ze strony gremium pp. Jan Klein, Karol Singer i Felix Franke, radę miejską reprezentował radny p. Karol Armatys. Szkoła ta utrzymywana dotychczas dobrowolnemi wkładkami kupców tutejszych, podzielona jest na trzy oddziały. W pierwszym wykładano religię, język polski i niemiecki, czytanie, geografię; w drugim: religię, język polski i niemiecki, arytmetykę, geografię i rachunkowość pojedynczą; w trzecim: rachunkowość podwójną i prawo wekslowe. Na pierwszy oddział uczęszczało 17, na drugi 24, na trzecim oddziale 11 uczniów. Z tych ukończyło kurs w 1szym oddziale 11, w 2gim 18, w 3cim 11 uczniów, których postępy były pomyślne. Pominąć jednak niemożna, że stosunkowo mała tylko liczba uczniów uczęszczała pilnie na wykłady, lubo dyrekcya szkoły wszelkiemi środkami starała się skłonić młodzież do większej pilności.

Co do szkoły rzemieślniczej, nadmienić nam tu wypada, iż smutnem jest to zjawiskiem, że znaczna liczba młodzieży bez wszelkiego słusznego powodu w ciągu roku szkołę porzuca. Wina w tem głównie profesyonistów samych, którym z małemi wyjątkami, obojętną jest rzeczą, czy chłopcy będący u nich w terminie do szkoły uczęszczają lub nie, są nawet tacy między majstrami, którzy uważając naukę szkolną za rzecz nie potrzebną, chłopcom swoim zabraniają chodzić do szkoły, i używają ich raczej do posług domowych. Że przy takich wyobrażeniach w stanie rzemieślniczym, rzemiosła u nas podupadać muszą i przy braku oświaty między krajowcami konkurencya obca górę bierze, dziwić się temu nie można; ale w obec tego zatrważającego faktu należy starać się wszelkiemi siłami o podniesienie oświaty w klasie rzemieślniczej. To zaś tylko przez zakładanie i troskliwe utrzymywanie szkół dla młodzieży rzemieślniczej w całym kraju i przez zachęcanie jej do uczęszczania do takich szkół da się osiągnąć.

Lwowska rada miejska przy uchwaleniu budżetu na rok 1862 wyznaczyła 2000 zł. rocznie na podniesienie tak handlowej jak i przemysłowej szkoły tutejszej. Życzyć wypada, ażeby i inne gminy miejskie w naszym kraju a mianowicie także korporacye przemysłowe, poszły za przykładem rady Lwowskiej, by zakładaniem i uposażeniem szkółek handlowo-przemysłowych rozszerzyć oświatę w klasie przemysłowej; przy rozszerzeniu bowiem oświaty nie będziemy mieli powodu użalać się na upadek przemysłu i handlu i na zgubność obcej konkurencyi.

Monarchia Austryacka.

Wyciąg z *protokołu z 23go posiedzenia* rady miasta Lwowa odbytego w dniu 18. czerwca 1862 r.

Po odczytaniu, przyjęciu i należytem podpisaniu protokołów z 4. i 5. czerwca 1862 r.,

przypomniał radny p. Jabłoński, że rada miejska wyraziła życzenie, by każdorazowe uwiadomienie w sprawach gminnych komunikowane było publiczności miejscowemi dziennikami czytanemi, nie zaś Gazetą lwowską, którą nikt nie czyta, jak również, by rada uchwaliła raz na zawsze, że każde obwieszczenie z magistratu w sprawach administracyjnych wychodzące ma być w dziennikach miejscowych u publiczności wziętych umieszczane, co zgromadzenie jednomyślnie zatwierdziło. (Uchwała ta, zdaniem naszem, nie może być wykonaną. Przyp. red.)

Zanim przystąpiono do załatwienia spraw bieżących, zabrał głos radny ks. Ostrowski, a podając do wiadomości rady miejskiej rozpoczynające się z dniem 23. b. m. popisy w szkołach wzorowych i parafialnych, wniósł, by rada miejska upoważniła sekcyę V., wybrać z grona rady miejskiej delegatów, którzyby przy popisach obecnymi byli, i w swoim czasie o stanie szkoły radzie miejskiej sprawę zdali, z czem zgromadzenie jednomyślnie się zgodziło.

Następnie przystąpiono do obrad nad sprawami bieżącemi:

Radny ks. Formaniosz zdawał imieniem sekcyi V. sprawę co do uwolnienia uczniów szkoły realnej od opłaty szkolnej.

Sprawozdawca radny p. Madejski oznajmia zgromadzeniu, że w sprawie uchwalonego na posiedzeniu rady miejskiej, dnia 3. kwietwia r. b. odbytem, zaprowadzenia języka polskiego przy wykładach w szkole realnej, przedłożył sekcyi V. wystosowaną do wys. c. k. ministeryum prośbę, która w całej osnowie odczytaną i przez zgromadzenie jednomyślnie przyjętą została. Prośba ma być na jezyk niemiecki przełożoną i w obu językach podaną.

Sprawozdawca radny p. Lewakowski Ignacy wniósł imieniem sekcyi III., by sprawić dla sali radnej 100 sztuk foteli, wedle wzoru przez stolarza Kruka zrobionego u stolarza Sanciewicza z dębiny pokostowanej po cenie 8 złr. w. a. od sztuki.

Radny p. Schumann Jan wytykał, że pomieniony wzór jest za pojedyńczy i zalecał na wzór fotel przez p. Ustyanowowicza przedstawiony, któren stosownie zmienićby można, do którego zdania i radny pan Madejski przystąpił. Zaś radny p. Schuman August doradzał, by liwerant tych foteli przynajmniej przez rok ręczył za dobroć materyału i roboboty kaucyą odpowiednią, a radny p. Zak obstawał przy wniosku sekcyi. Zgromadzenie uchwaliło przy głosowaniu:

a) w zasadzie sprawić do sali radnej 100 sztuk foteli dębowych pokostowanych;

b) wedle wzoru p. Ustyanowicza ze stosownemi, trwałość obiecującemi zmianami, i tym celem sprawunek napowrót sekcyi III przekazać do przeprowadzenia i przedłożenia radzie miejskiej;

c) położyć za warunek zaręczenie jednoletnie kaucyą odpowiednią.

Sprawozdawca radny p. Pilat oznajmia, że w sprawie uporządkowania archiwum miejskiego, uchwalono w myśl obszernego sprawozdania i powodów w niem przytoczonych, przez sekcyę V. popartych:

A) Przeznaczyć do pracy przy uporządkowaniu archiwum trzy osoby:

P. Jana Wagilewicza jako naczelnie kierującego uporządkowaniem archiwum.

P. Karola Raspa sekretarza magistratu, w godzinach południowych, jako współpracownika przy uregulowaniu archiwum miejskiego, i

dyurnistę zdatnego do odpisywania prac archiwalnych.

B) Wybrać komisyę nadzorującą pracę układaczy archiwalnych złożoną z trzech osób: z dyrektora zakładu naukowego imienia Ossolińskich, który przyrzekł nieodmówić swego współdziałania, tudzież z dwóch komisarzy radnych i dwóch zastępców radnych.

C) Co do wynagrodzenia: dać panu Janowi Wagilewiczowi jako płacę miesięczną 60 złr. w. a., po ukończeniu zaś uporządkowania archiwum 1000 złr. w. a., jako osobne honoraryum;

Pana Karola W. Rasp uwolnić w godzinach popołudniowych od obowiązków kancelaryjnych i temuż dodatek miesięczny w kwocie 20 złr. w. a., nakoniec

płacę dla dyurnisty archiwalnego na 1 złr. 50 cent. dziennie naznaczyć.

Niemniej na wniosek radnego pana Chilińskiego postanowiono wezwać familię ś. p. Dyonizego Zubrzyckiego o zwrot dokumentów z archiwum miejskiego do napisania kroniki miasta Lwowa użytych, a dotychczas niezwróconych.

W końcu zabrał głos radny p. Rodakowski, i zdał sprawę zgromadzeniu imieniem delegacyi żółkiewskiej z uroczystego obchodu przenosin zwłok wiekopomnej pamięci Sobieskich, oświadczając, że delegacya miasta Lwowa była jak najserdeczniej przyjęta przez obywatelstwo miasta Żółkwi, które za powzięty przez radę miejską krok prowadzący do zbratania wszystkich gmin kraju naszego, poleciło mowcy wyrazić gminie miasta Lwowa solenne podziękowanie.

Dalej oznajmił p. Rodakowski, że proboszcz Żółkiewski wykrył i odnowił fundacyę mszalną słynnego hetmana Żółkiewskiego na cześć poległych w walkach z poganami Polaków, nad którą rada miasta Lwowa i Żółkwi czuwać była obowiązaną, a której fundusze zatraconemi zostały bez śladu.

W końcu zaś wyraził mowca zamiar, uwiecznić pamięć pogrzebu Sobieskich i wzięcia w nim udziału delegacyi rady miasta Lwowa jaką osobną fundacyą, przez miasto Lwów ustanowić się mającą, w którym to duchu odrębny wniosek w swoim czasie przedłożyć sobie zastrzegł.

Po przyjęciu do wiadomości tego sprawozdania, posiedzenie zamknięto o godzinie 9. wieczorem.

Podgórze, 10. lipca. (Sprawa regulacyi starej odnogi Wisły.) Niemiecka *gazeta lwowska* zawiera następującą korespondencyę:

„Most kolei żelaznej na starej odnodze Wisły ma być teraz zastąpiony sklepionym mostem kamiennym lub żelaznym; ale rozpoczęcie budowy jego zawisło od układów, jakie się toczą co do planu, wyrobionego podług pomysłu pana E. Ziffer, znakomitego inżyniera. Podług tego planu, który uwzględnia zarówno interes gminy tutejszej jak i kolei Karola Ludwika, miałaby być dawna odnoga Wisły poprowadzona innem korytem, i w tym celu zbudowanoby kanał długości 1000 sążni, któryby zaczynał się od lewego brzegu Wisły, przy moście na Stradomiu wpływał w pierwotne koryto rzeki, a potem opuszczając je w pobliżu rzeźni szedł równolegle wzdłuż ostatecznej północnej połaci domów na Kaźmierzu i wreszcie wpływał do Wisły naprzeciw c. k. magazynów soli na Podgórzu. Kiedy więc dzisiaj w starej odnodze Wisły przy nizkim stanie wody i w czasie gorąca niema woda żadnego odpływu i rozszerza do koła niezdrowe dla ludności wyziewy zgnilizny, zaradziłby temu kanał projektowany w taki sposób, że nawet przy najniższym stanie wody miałaby rzeka bardzo obfity odpływ i unosiłaby z sobą tym sposobem wszelkie nieczystości.

Projekt ten nietylko zasługuje na szczególną uwagę dla niezbędnie potrzebnej regulacyi odnogi Wisły, ale ułatwiłby nawet gminie jej zadanie co do zamierzonego budowania kanałów odchodowych, w którymto celu wysłano ludzi fachowych do Londynu dla zbadania tamtejszego systemu kanalizacyi; ma on bowiem tę korzyść za sobą, że wszystkie kanały odchodowe, a mianowicie na przedmieściu Kaźmierzu łączyłyby się w nowym kanale, którego budowa i we względzie sanitarno-policyjnym byłaby pożądaną, i zresztą nienaraziłaby gminę miasta na zbyt wielkie koszta, gdyż $^3/_4$ części ich pokryłaby administracya kolei Karola Ludwika, a tylko jedna czwarta część przypadłaby na gminę za regulacyę odnogi od ujścia aż po za most na Stradomiu. Kolej Karola Ludwika miałaby przytem tę znaczną korzyść, że zamiast budowania mostu potrzebowałaby tylko pociągnąć przecznicę przez ulicę Wiślaną, i właśnie też dlatego przyjęłaby jej administracya na siebie większą część kosztów budowy kanału.

Jedyny zarzut, któryby można robić temu projektowi, jest ten, że miasto Pogórze w czasie wezbrania wód byłoby narażone na większe niebezpieczeństwo, niż dotąd; wszelako jestto tylko przypuszczenie, niestwierdzone ani teoryą ani praktyką, i niepowinno przeto przeszkadzać wykonaniu tego projektu. A nawet i w takim razie, gdyby zarzut ten był słusznym, możnaby przecież uchylić to niebezpieczeństwo zbudowaniem grobel, których koszta niebyłyby pewno tak znaczne, jak możliwa szkoda zrządzona wylewem. Zresztą byłby to zdaniem naszem wielki błąd, gdyby gmina miasta niekorzystała z tak pomyślnej sposobności, jaką nastręcza jej dzisiaj spólność interesów, gdyż wkrótce mogłaby nadejść chwila, w którejby gmina ze względu na stan zdrowia musiała przystąpić do uregulowania i zagłębienia odnogi Wisły; a w takiem razie musiałaby naturalnie ponosić sama ogromne wydatki, kiedy przeciwnie dzisiaj może stosunkowo małym kosztem zobowiązać sobie wielce wszystkich mieszkańców Krakowa.

Wiedeń, 14. lipca. (Nowiny dworu. — Wiadomości bieżące.) Jego c. k. Apost. Mość w towarzystwie pierwszego jenerał-adjutanta fml. hrabiego Crenneville i dwóch adjutantów udał się wczoraj o godz. 4. popołudniu na Salcburg i Monachium do Possenhofen, gdzie obecnie znajduje się Jej ces. Mość cesarzowa Elżbieta i Jej rodzice, książę Maksymilian i księżna Ludwika, Arcyksiążę Karol Ludwik, Wielki książę Karol toskański, królowa neapolitańska, hr. Trani z małżonką, książęta Ludwik, Karol i Maksymilian bawarscy. — Jej Mość królowa saska przybyła przedwczoraj pospiesznym pociągiem do Wiednia. W dworcu kolei przyjmował ją Arcyksiążę Franciszek Karol i Arcyksiężna Sofia. — W dworcu kolei był także obecny królewsko-saski poseł bar. Könneritz i jenerał baron Reischach.

Przedwczoraj u Arcyksięcia Rajnera odbyła się rada ministeryalna, która trwała od godziny 2. do 5.

Portugalia.

(Pożyczka.)

Z **Lisbony** 8. lipca telegrafują: Rząd portugalski powziął zamiar zaciągnąć w Londynie pożyczkę w kwocie 2 mil. f. szt.

Francya.

Paryż, 11. lipca. (Nowiny dworu. — Wiadomości z Mexyku.) Według ostatnich telegramów Cesarz przybył już do Vichy a Cesarzowa wróciła do Saint Cloud. W Vichy czyniono wielkie przygotowania na przyjęcie Cesarza; przybyło tam wielu prefektów i innych wyższych urzędników. Spodziewają się także przybycia kilku znakomitych dyplomatów. Dotąd przybyli do Vichy książę Bariatyński, zwycięzca Kaukazu, który Szamila wziął w niewolę, hrabia Arese, powiernik Cesarza w sprawach włoskich i p. Adolf Barrot, poseł francuski w Madrycie.

Dnia 12. lipca odbyć się miała w Saint Cloud rada ministrów pod prezydencyą Cesarzowy.

Dawniejsza pogłoska z Madrytu telegrafowana o zaprowadzeniu nowego rządu w Mexyku przez mieszkańców stolicy Mexyku okazała się mylną. W ostatnich czasach rozeszła się znów w Paryżu wieść, jakoby korpus jenerała Lorencez w tak krytycznym znajdował się położeniu, iż kapitulować będzie musiał. Wieści wszelako tej nie wierzono wcale, jest bowiem w zupełnej sprzeczności z ostatniemi wiadomościami z Mexyku odebranemi. Przed 13. lipca nie może stanąć w portach francuskich ostatni statek pocztowy z Veracruz, który autentyczne wiadomości z Mexyku przywiezie.

(Doniesienia z Chin. — „Constitutionnel" o sprawie mexykańskiej. — Pobyt Cesarstwa w Bourges.) Według doniesień z Kochinchiny Cesarz anamicki Tue Duk, wysłał miał poselstwo do admirała Bonnard w celu traktowania o zawarciu pokoju.

Kiedy półurzędowy dziennik *Constitutionnel* w artykule, o którym wspomnieliśmy, twierdzi, iż rząd francuski w Mexyku jedynie dążyć będzie do uratowania sławy wojennej Francyi odwetem porażki pod Guadelupą, i do uzyskania wynagrodzeń dla poddanych francuskich, również półurzędowa *Patrie* z dn. 11. b. m. pisze, iż Cesarz nie myśli odstąpić od pierwiastkowego programu, zaprowadzenia stałego rządu w Mexyku, przez Mexykanów samych wybrać się mającego. Zdawałoby się, iż nie ma pod tym względem zupełnej zgody i jedności zapatrywania się w najwyższych sferach rządowych.

Cesarz i Cesarzowa w podróży swej po środkowej Francyi przybyli dn. 10. b. m. do Bourges, gdzie władze przyjmowały ich w obec wielkiego natłoku ludu. Burmistrz miasta (maire) i Arcybiskup wspomnieli w swych mowach, iż przed 10 laty miasto Bourges było pierwszym we Francyi, w którém panowanie Cesarza proklamowane zostało. Cesarz odpowiadając na mowę Arcybiskupa oświadczył, iż w niczem nie ustępując z praw swych monarszych, które mu wola narodu nadała, w każdym jednak razie wiernym będzie swym zasadom, okazując głęboką cześć dla religii, a wszelką uległość (déference) dla duchowieństwa.

Belgia.

(Przejazd księstwa heskiego. Stan zdrowia króla.) Książę i księżna hescy, nowo zaślubiona para książęca, przybyli jachtem królewskim „Victoria and Albert" dnia 9. koło godziny 1. do Antwerpii, gdzie powitał ich hrabia Flandryi i do Brukseli odprowadził.

Doniesienia z Laeken o zdrowiu króla są bardzo pomyślne. Król Leopold oczekuje z wielką niecierpliwością zapowiedzianych odwiedzin królowej angielskiej.

Holandya.

(Zniesienie niewolnictwa w koloniach.) Z Hagi donoszą, że izba druga w d. 9. b. m. większością 49 głosów przeciw 11 przyjęła projekt do ustawy względem zniesienia niewolnictwa w kolonii Larinam. Jako wynagrodzenie rząd zapłaci za każdego niewolnika płci męzkiej lub żeńskiej bez względu na wiek po 300 złotych.

Włochy.

(Podróż Królewiczów. — Uznanie Włoch przez Rosyę. — Załoga francuska w Trisalti.) Synowie Króla Wiktora Emanuela w przejażdce swej po Sycylii, przybyli do Syrakuzy, gdzie według doniesień dzienników turyńskich, przyjmowano ich miano z największym zapałem. W Neapolitańskiem zaś a mianowicie w prowincyi Basilicata, bandy powstańców pustoszą ciągle kraj, paląc żniwa, domy i trzody bydła i owiec.

Na posiedzeniu turyńskiej izby deputowanych z dn. 11. lipca minister spraw zagranicznych, jenerał Durando oznajmił parlamentowi, iż Rosya i Prusy uznały Królestwo Włoskie. Wiadomość tę podaje *Indépendance belge* i wypada czekać jej potwierdzenia. Jeżeli bowiem uznanie przez Rosyę stało się już faktem dokonanym, to nie było dotąd bezpośrednich doniesień o uznaniu Królestwa Włoskiego przez Prusy.

W Turynie obiegają wieści, iż pierwszym posłem włoskim do Petersburga ma być nie już jenerał Lamarmora lecz jenerał Cialdini.

Według *Indépendance belge* wojska francuskie osadzić miały klasztor Trisalti na granicy rzymsko-neapolitańskiej; w klasztorze tym bandy powstańców znajdywały schronienie i mogły się uzbrajać do nowych wypraw.

Telegram.

Turyn, 12. lipca. Adres izby składa Królowi gratulacyę z powodu zaślubin księżniczki Maryi Pii.

Medyolan, 13go lipca. Dzisiejsza *Perseveranza* donosi z Palermo z 11. b. m. Garibaldi powróci z Corleone, pozostanie przez sobotę i niedzielę tutaj, a potem wyruszy w dalszą podróż po wyspie.

Królestwo Polskie.

(Szczegóły o sprawcy zamachu. — Usposobienie w Warszawie. — Aresztacye oficerów rosyjskich.) Z **Warszawy** pod dn. 7. lipca donoszą do *Bresl. Ztg.*: Czeladnik krawiecki Jaroszyński, który dopuścił się zamachu na Wielk. Księcia, nie chodził nigdy do szkoły, i nie umie ani pisać ani czytać. Z początku podał on nazwisko fałszywe, a później, gdy się o tem przekonano, nie chciał powiedzieć jak się w istocie nazywa i utrzymywał, że jego sędziom wszystko jedno jest, czy się Paweł czy Gaweł nazywa, ponieważ w każdym razie na śmierć go skażą. Przez dwa dni niechciał wziąć żadnego pożywienia; gdy go zapytują o współwinnych, nie daje żadnej odpowiedzi. Rewolwer miał kupić u tandeciarza. Za staraniem Wielopolskiego prowadzą śledztwo sędziowie cywilni z asystencyą wojskową. Wielki Książę nakazał, aby procès odbywał się przy drzwiach otwartych, i z przydaniem prokuratora, czego przy procesach politycznych od roku 1831 nie dopuszczano.

Do *Indép. belge* piszą, że podejrzenie na pewnego Kowalskiego o zamach na jenerała Lüdersa nie zostało potwierdzone.

Te dwa gwałtowne zamachy, codziennie powiększają dotychczasową wzajemną ku sobie nieufność w Warszawie. Wielki Książę od smutnego zajścia nie opuszcza pokoju, równie jak jego małżonka i dzieci. Ogród w zamku belwederskim jest pilnie strzeżony; w głębi ogrodu, we wszystkich kierunkach stoją warty. W mieście pomnożono także garnizon. Twierdzą niektórzy, że przyczyną tego jest przez 50 oficerów rosyjskich zamówione nabożeństwo żałobne za towarzyszy broni w Modlinie rozstrzelanych. Śledztwo w skutek tego nabożeństwa zarządzone, doprowadziło do uwięzienia kilku oficerów.

Adjutant, który przytrzymał zbrodniarza, co się zamachu na Wielkim Księciu dopuścił, awansował na pułkownika, i miał nadto otrzymać order. Od czasu zamachu, teatr nie był jeszcze otwarty, i dłuższy czas ma zostać zamkniętym.

Rosya.

Petersburg, 2. lipca. (Przepisy cenzurowe.) Dz. Pow. donosi: Najjaśniejszy pan, po roztrząśnięciu w radzie ministrów, najwyżej rozkazać raczył, aby cenzura stosowała się do poniżej podanych czasowych przepisów, aż do chwili przejrzenia wszystkich postanowień dotyczących druku: 1) We wszystkich w ogóle płodach druku nie dopuszczać naruszenia należnego uszanowania dla nauki i obrzędów wyznań chrześciańskich, zapewnić nietykalność najwyższej władzy i jej atrybucyi, uszanowanie dla osób rodziny panującej, nienaruszalność praw zasadniczych, honor i życie domowe każdego. 2) Nie dopuszczać do druku dzieł i artykułów, wykładających szkodliwe nauki socyalizmu i komunizmu, dążące do wstrząśnięcia lub zburzenia istniejącego porządku rzeczy i zaprowadzenia bezrządu. 3) Przy roztrząsaniu dzieł i artykułów o niedokładności istniejących w Rosyi postanowień, pozwalać drukować tylko specyalne rozprawy naukowe, napisane tonem odpowiednim przedmiotowi i przytem dotyczące takich postanowień, o których niedość przekonało doświadczenie. 4) W rozprawach o wadach i nadużyciach administracyi, nie pozwalać drukować nazwisk osób, miejsc i władz. 5) Rozprawy wymienione w dwóch poprzednich punktach, przepuszczać tylko w książkach, zawierających niemniej dziesięciu arkuszy druku, i w czasopismach, w których cena prenumeraty wraz z przesyłką wynosi nie mniej siedmiu rubli rocznie. 6) Ministrom spraw wewnętrznych i oświecenia narodowego pozostawić, po wzajemnem porozumieniu się, w razie szkodliwego kierunku jego czasopisma, zaliczać je do rzędu takich, którym nie pozwala się drukować rozprawy wymienione w punktach 3. i 4. a także zawieszać wydawanie wszystkich czasopism, nie więcej jak na ośm miesięcy. 7) Nie pozwalać na drukowanie artykułów: a) w których wzbudza się niechęć i nienawiść jednego stanu względem drugiego i b) w których zawierają się obraźliwe szyderstwa z całych stanów lub urzędów służby rządowej i publicznej. 8) Nie pozwalać ogłaszać, na podstawie pogłosek, nibyto zamierzanych przez rząd środków, dopóki o takowych nie nastąpi ogłoszenie według prawnego porządku. 9) Artykuły podpisane przez osoby urzędowe, pozwalać drukować dopiero po przekonaniu się dowodnie o rzeczywistości nadesłania ich od tych osób. 10) Pod względem artykułów i wiadomości politycznych zachowywać ogólne prawidło o zabezpieczeniu honoru i domowego życia zagranicznych monarchów i członków ich rodzin od zniewag drukiem i zachowania przyzwoitości przy objaśnianiu działań zagranicznych rządów. 11) Redakcya każdego czasopisma, przedstawiając do cenzury jakikolwiek artykuł, obowiązana jest wiedzieć, kto mianowicie jest jego autorem, dla dania w tym względzie wiadomości na żądanie władz sądowych i ministrów spraw wewnętrznych i oświecenia narodowego. 12) Niezależnie od tych przepisów, cenzorowie powinni mieć na uwadze oddzielnie podane wskazówki przy cenzurowaniu artykułów, dotyczących wydziału wojny, sądownictwa, finansów i przedmiotów ministerstwa spraw wewnętrznych. 13) Uważać za zniesione wydane od 1828 r. do 1. stycznia 1761 r. postanowienia i rozporządzenia do cenzury, z wyjątkiem wyszczególnionych w osobnym spisie.

(Wiadomości z nad Kubaniu.) W ostatnim dzienniku działań wojennych w prowincyi nadkubańskiej jenerał-adjutant hrabia Jewdokimow zdał sprawę między innemi z walecznego oporu nieprzyjacielowi dziesięciu kozaków koło posterunku Kunak-Tau. Dnia 12. maja (v. s.) zrana patrol składający się z 10 kozaków z pułku Dońskiego nr. 30., został posłany do posterunku Kunak-Tau dla obejrzenia miejscowości okolicznej i wąwozu odległego o 300 sążeni od posterunku. Kiedy patrol przebył szczyt tego wąwozu porosły gęstym lasem, został atakowany przez oddział więcej niż 100 górali, którego część zaraz odcięła mu odwrót do posterunku. Jednocześnie inny oddział takiejże siły ukazał się na wzgórzu Kunak-Tau. Patrol widząc się otoczonym, zsiadł z koni koło pierwszego ściętego większego drzewa i przygotowywał się do obrony. Część oddziału nieprzyjacielskiego kilkakrotnie rzucała się na kozaków, lecz za każdym razem porażeni dobrze wymierzonemi strzałami górale nie mogli dotrzeć galopem do drzewa; tymczasem reszta górali rzuciła się na posterunek Kunak-Tau, gdzie pozostało tylko dziesięciu ludzi z podoficerem. Kiedy kilka ataków na posterunek pokazało się bezskutecznemi, natenczas cała masa górali porzuciwszy go, zwróciła się przeciwko 10 kozakom, leżącym za drzewem, ale znów była wstrzymana celnym ogniem kozaków. Tymczasem na wystrzały przybiegły galopem dwie sotnie kozaków pułku dońskiego nr. 30. z konną artyleryą na pomoc towarzyszom, a przy ich zbliżeniu się nieprzyjaciel ukrył się w okolicznych wąwozach. Przy tej dzielnej obronie 10 kozaków przeciw znacznemu oddziałowi trzech z nich zabito a pięciu raniono. Po otrzymaniu najpoddaniejszego raportu Najjaśn. Pan raczył najmiłościwiej udzielić wszystkim pozostałym przy życiu oznaki orderu wojskowego i po 2 rs., ranionym po 5 rs., a rodzinom pozostałym po poległych po 50 rs.

Księstwa Naddunajskie.

(Interpelacya. — Aresztacye. — Przesilenie gabinetu. — Rozprawy izby.) Z Bukaresztu piszą pod dniem 4. lipca do *Lemberger Zeitung*: Prowizoryum po zamordowaniu prezesa rady ministrów Barbu Catardżiu trwa ciągle. Wprawdzie izba deputowanych odbywa dalej swe posiedzenia, i zdaje się, że książę Kuza nie przyjmuje ofiarowanej mu dyktatury; lecz złożenie nowego ministeryum na największe napotyka trudności. Jak wiadomo, aresztowano w ostatnich czasach wiele bardzo osób w Bukareszcie, między innemi księdza jednego, redaktora gazety klerykalnej. Dało to powód do interpelacyi, z którą na posiedzeniu z d. 30. czerwca wystąpił G. Kuza zapytując, z jakich powodów aresztowano duchownego z wielkiem ludu oburzeniem, nie zawiadamiając nawet o tem najwyższą władzę duchowną. Na to odpowiedział minister Assaki, że aresztowanie to nastąpiło w formie prawem przepisanej, z wiadomością księcia Kuzy. Odpowiedź ta wywołała uwagę kogalniczana, iż ministeryum jako samo odpowiedzialne, nie powinno zastawiać się księciem. Minister odrzekł na to, iż z powodu bliskiego pokrewieństwa p. G. Kuza z księciem Kuza, książę polecił wspomnieć o sobie dla wykazania, iż między nim a p. G. Kuza nie masz żadnej solidarności zdania i opinii.

W pierwszych dniach lipca wypuszczono z więzienia większą część aresztowanych i wszystkich redaktorów dzienników, krom sekretarza redakcyi dziennika „Romanolu" Eugeniusza Karady. „Romanolu" jest bowiem organem stronnictwa opozycyjnego, i spodziewają się, iż w biórach redakcyi znajdą się ślady wykrywające mordercę p. Katardżiu. Dlatego zabrano wszystkie listy właściciela „Romanolu" p. Rosetti i jego rodziny, co znów wywołało interpelacyę exministra Panu, na którą obecne ministeryum jeszcze nie odpowiedziało.

Na posiedzeniu izby deputowanych z dnia 3. lipca wniesiono projekt koncesyi budowy drogi żelaznej p. Brankowan udzielić się mającej. Zdaje się, iż koncesya przyjętą będzie znaczną większością głosów.

Turcya.

Telegram.

Raguza, 13. lipca. Derwisz Basza uderzył 10go b. m. na Ostrog, pobił Czernogórców i wyparł ich z okopów. Nazajutrz ruszył dalej; Czernogórcy strzelali tylko zdala. W sobotę 12go połączyły się wojska Derwisza Baszy z korpusem Abdi Baszy śród radośnych okrzyków.

Kronika.

Dziś o 6tej godzinie po południu odbędzie się w sali strzeleckiej posiedzenie rady miejskiej. Porządek dzienny zajmą sprawy niezałatwione na ostatniem posiedzeniu.

(Wybory akademickie.) Wybory coroczne do uzupełnienia senatu akademickiego we Lwowie już zostały w tym roku ukończone. Wybór rektora padł na Dr. Rulfa, profesora filozofii i prawa, wybór dziekana wydziału teologicznego na profesora nauki biblijnej ś. T. Dr. Soleckiego; wydział prawny poruczył tę godność Drowi. Bischoff profesorowi niemieckiej historyi państw i prawa, a wydział filozoficzny Drowi. Linker, profesorowi filologii klasycznej.

Donoszą nam z Dynisk, w obwodzie żółkiewskim, że troje dziewcząt, wracając z lasu z poziomkami, schroniły się przed nawalnym deszczem i burzą do murowanej kapliczki w pobliżu wsi przy drodze stojącej i topolami dokoła obsadzonej. Naraz uderza piorun w tę kapliczkę i dwoje dziewcząt zabija na miejscu, trzecia zaś poniosła tylko lekkie uszkodzenie. Jest to nowy dowód, że podczas burzy i grzmotów niebezpiecznie jest pod drzewa się schraniać.

Z Krakowa pod dniem 9 lipca donoszą: Mieszany pociąg osobowy Ostrauski, który stoi w związku z pociągami kolei warszawsko-wiedeńskiej, przychodzi teraz do Krakowa nieco poźniej, niżby należało, czego przyczyna w zaostrzeniu rewizyi paszportów na granicy z okazyi ostatnich wypadków warszawskich. Dziś zrana przybyć mający pociąg osobowy z Wiednia spoźnił się o 2 godziny, ponieważ u jednego z wozów pociągu towarowego pomiędzy Oświęcimem a Dziedzitzem pękła oś, a wóz też za nim idący z szyn wyskoczył. Wczoraj o godzinie 9tej zrana organa bezpieczeństwa przytrzymały pewnego urlepnika, który wałęsał się po szynkowniach Kazimierskich, i znaczne pieniądze z swoją kochanką wydawał, a uchodził za podejrzanego, że mógł mieć udział w zrabowaniu pociągów między Trzebinią a Krakowem. Stare koryto Wisły przy teraźniejszej temperaturze wyziewa woń nieznośną, woda bowiem nie ma żadnego odpływu, zgęszcza się i muł pozostawia. Czas, aby gmina pomyślała o zregulowaniu starego koryta Wisły, które całkiem zaniedbane zostało; wzgląd na zdrowie mieszkańców nakazuje zwrócić na tę kwestyę uwagę.

(Naczelny ogrodnik) miasta Paryża pan Bavillet-Deschamps ma pod sobą 350 ogrodników i pomocników, oprócz użytkowania z przepysznych do gminy miejskiej należących szkółek, drzew i roślin, treibhausów, oranżeryj, inspektów i składów materyałów itp. otrzymuje od rządu 850.000 fr. rocznie na dostarczenie, utrzymanie i pomnażanie drzew i kwiatów; z tego 600.000 fr. dla Bulońskiego lasku, 80.000 na Pola Elizejskie, 20.000 na wydatki w ogrodach Tuileries i Luwru, a 150.000 na klomby, squary i place w środku miasta.

Wiadomości handlowe.

Ceny przeciętne czterech głównych gatunków zboża i innych artykułów od 16. do 30. czerwca 1862 na targach w Gródku, Jaryczowie, Szczercu, Kołomyi, Kuttach i Śniatynie.

	Miejsce targu:											
	Gródek		Jaryczów		Szczerzec		Kołomyja		Kutty		Śniatyn	
	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.
	waluty austryackiej											
Mec pszenicy . . .	4	20	3	85	3	50	2	17	3	49	3	15
„ żyta . . .	2	20	2	60	2	55	2	65	2	51	2	41
„ jęczmienia .	2	10	2	.	2	15	1	85	1	60	1	46
„ owsa . . .	1	20	1	50	1	20	1	32	1	31	1	57
„ grochu . .	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
„ hreczki . .	2	70	2	70	2	50	2	55	2	50	.	.
„ kukurudzy .	.	.	.	.	3	.	2	40	2	50	2	6
„ kartofli . .	1	30	.	.	1	20	.	.	.	.	1	60
Cetnar siana . . .	1	.	.	.	.	60	.	80	.	80	1	34
„ wełny	.	.	.	.	.	.	.	.	35	.	.	.
„ nasienia konicza	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
Sąg drzewa twardego	10	.	.	.	9	.	6	.	6	20	6	31
„ „ miękkiego	7	.	.	.	7	.	4	50	3	20	.	.
Funt mięsa wołowego	.	16	.	15½	.	14	.	13	.	12	.	10
Mas okowity . . .	.	60	.	.	.	60	.	66	.	64	.	50

Ostatnie wiadomości.

Wiedeń, 14. lipca. Na posiedzeniu izby panów odpowiadał dziś hrabia Rechberg na interpelacyę księcia Salm względem przystąpienia Austryi do związku celnego. Jego Excel. oznajmił, że propozycye względem układów o połączenie Austryi z niemieckim związkiem celnym zostały już przedłożone przynależnym rządom. Austrya oświadcza się w nich gotową, przyjąć taryfy i urządzenia związku celnego, wyjąwszy przedmioty, podlegające wewnętrznemu opodatkowaniu i monopola, a zarazem daje do zrozumienia, że w drodze rewizyi może nastąpić ściślejsze jeszcze zjednoczenie. I na tej też podstawie udzielone zostały przedugodne punkta projektu traktatu. Na tem samem posiedzeniu uchwaliła izba co do ustawy prasowej obstawać przy warunkowem jej przyjęciu, a mimo to proponować utworzenie wspólnej komisyi z obudwu izb rady państwa.

Z Warszawy, gdzie dotąd nie zaszła żadna zmiana sytuacyi, donosi telegram z 13. b. m., że małżonka W. Księcia Konstantego powiła tego dnia księcia, któremu dano imię: „Wacław." Wieczorem miały być gmachy rządowe oświetlone, a prywatnym zostawiono iluminacyę do woli.

Dzienniki *petersburskie* donoszą, że dzieło emancypacy w Rosyi postępuje pomyślnie, a gminy włościańskie objawiają swoją wdzięczność rozmaitemi fundacyami na pamiątkę zniesienia poddaństwa.

Turyn. Dotąd niema jeszcze pewnych wiadomości, czy uznanie Królestwa włoskiego ze strony Rosyi nastąpiło bezwarunkowo, czy też pod pewnemi warunkami; domysły dzienników sprzeczne są w tym względzie a i sam Ratazzi oświadczył na interpelacyę Massarego na dniu 10. b. m., że będzie mógł odpowiedzieć na to stanowczo dopiero wtedy, gdy otrzyma urzędowe uwiadomienie.

W **Frankfurcie** rozpoczął się 13. b. m. festyn strzelecki. Książę Koburgski ofiarował na cześć jego chorągiew i miał przy tem długą mowę. Ten sztandar oddano do przechowania miastu Frankfurtowi na pamiątkę tej uroczystości.

W **Nowym Jorku** sprawiły wielkie przerażenie wiadomości o ostatniej bitwie pod Richmondem, z 26. z. m., która miała się zakończyć odwrotem wojsk unii. Dnia 1. lipca sądzono powszechnie, że pod Richmondem stoczono nową bitwę. Prezydent Lincoln nakazał nowy pobór 300.000 ludzi. Atakowanie Charlestonu przerwano na czas letni. Bombardowanie Niksburga rozpoczęło się. Izba reprezentantów przyjęła nowy projekt taryfy celnej.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 15. lipca.

Hotel rosyjski: PP. Morawski Konst., z Pohorzec.

Hotel europejski: Raczyński Wład., z Cieniawy. — Solecki Raf., z Załudzia. Hr. Lanckoroński Teod., z Poddubiec.

Hotel Langa: Freund Bern., z Porudna. — Hr. Raszewski Ad., z Polski.

Hotel angielski: Nowaczyński Edw., z Razborsza. — Pirogoff Mikołaj, c. k. radzca tajny, z Kijowa.

Zajazd Kuhna: Jordan Józef, z Olszanicy.

Zajazd Leszczyńskiego: Boczkowski Jerzy, c. k. rotmistrz, z Rozdołu.

Zajazd Krynickiego: Drozdowski Roman, z Dobrzanicy. — Szumlański Konst., z Kuchajowa. — Kaul Karol, z Turynki.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 15. lipca.

PP. Aulich Ern., c. k. przeł. powiat., do Złoczowa. — Kawecki Ferd., c. k. radzca obwod., do Rzeszowa. — Mijakowski Abd., adwokat krajowy, do Złoczowa. — Czaderski Jul., adwokat kraj., do Sambora. — Amster Wilh., do Czerniowiec. — Gottlieb Winc., do Dołhomościsk. Lipiński Gustaw, do Orłowa. — Glixelli Fel., do Chudorkowiec. — Postelnik Mik. i Michalaki Łaz., do Karlsbadu. — Gliński Józef, do Sambora. — Augustynowicz Sew., do Szeptyc. — Załeski Stan., do Gorlic. — Rulikowski Józef, do Bilinki. — Wiśniewski Tad., do Wiednia. — Hr. Borkowski Stan., do Seredny. — Załęski Jul., do Przewody. — Jaroszyński Piotr, do Krakowa. — Ks. Moruzy Alex., do Francensbadu. — Freund Bern., do Porudna. — Zawadzki Nik., do Bełzca. — Raczyński Włod., do Zawałowa. — Trzciński Jan, do Grzymałówki. — Dworski Ant., adwokat kraj., do Przemyśla. — Kosiński Paweł, c. k. radzca namiest. i przełożony obwodowy i Körber Fryd., c. k. prezydent sądu obw., do Złoczowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 14. lipca 1862.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru		Stan atmosfery
6 god. zrana	324.97	+ 12.8	86 9	póło.-zach.	sł.	deszcz
2. god. po poł.	326 33	+ 16 8	58.5	zachodni	„	pochmurno
10. god. wiecz.	327.11	+ 13 6	77.2	„	„	„

Ilość deszczu 0‴61.

T E A T R.

Dziś w teatrze niemieckim czwarte wielkie przedstawienie p. Pawła Hoffmanna z dziedziny astronomii podług nieśmiertelnego Kopernika pod tytułem: **„Niebo! Jego światy! Dziwy!** Przytem wyjątki z oper: **„Cyganka"** i **„Żydówka".**

Kurs lwowski.

Dnia 15. lipca.		gotówką zł.	gotówką c.	towarem zł.	towarem c.
Dukat holenderski	wal. austr.	6	—	6	5
Dukat cesarski	„ „	6	2	6	7
Półimperyał zł. rosyjski . . .	„ „	10	34	10	47
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	97	1	99
Talar pruski	„ „	1	87	1	90
Polski kurant i pięciozłotówka . . .	„ „	—	—	—	—
Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł.	bez kuponów	79	3	79	55
„ „ „ m. k. za 100 zł.	bez kuponów	83	3	83	55
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	70	87	71	38
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	81	75	82	30
Akcye gal. kol. żelaz. Karola Ludwika	bez kuponów	224	67	226	50

Telegrafowany kurs wiedeński papierów i weksli.

Dnia 15. lipca.

Z pożyczki narod. po 5% za 100 złr. 82.05. Metaliki po 5% za 100 zł. 71 —; po 4½% za 100 zł. —.—; po 4% za 100 zł. —.—. Obligacye indemnizacyjne Niższej Austryi po 5% za 100 zł. —.—; Węgier —.—; Galicyi —.—; Bukowiny —.—; Akcye Banku narodowego sztuka 805.—; Instytutu kredytowego dla handlu i przemysłu 214.80; niższo-austr. towarzystwa eskomtowego —.—.

Listy zastawne. Galic. instyt. kred. po 4% za 100 zł. —.—.

Wexlowy. Za 100 zł. południowo-niemieckiej waluty —.—. Lipsk za 100 talarów —.—. Londyn za 10 funtów szterl. 127.15. Medyolan za 100 zł. waluty austryack. —.—. Paryż za 100 fr. —.—.

Kurs złota. Dukaty ces. mennicze 6.6, dukaty ces. pełnej wagi —.—, korony —.—, półkorony —.—. Srebro 124.75.

Odpowiedzialny Redaktor **Adolf Rudyński.**

Z c. k. galic. drukarni rządowej.